

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POSWIECONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3,00
z odnośnieniem do domu 3,00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace przekuwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Porządek plenarnego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 4. XI. We wtorek, dnia 6 listopada o godz. 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się przede wszystkim preliminarz budżetowego na rok 1929-30, przyczem odbędzie się dyskusja ogólna nad polityką rządu w ciągu ubiegłego roku. Płefwsky zabierze głos przez klub narodowego pos. Kyrbarski. Porządek dzienny obejmie szereg drobnych spraw. Przed południem tego samego dnia odbędzie się posiedzenie budżetowe, na którym nastąpi rozdział referatów.

Zakończenie obrad kongresu P. P. S.

Wybory władz partii

SOSNOWIEC 4. X. Dziś w ostatnim dniu obrad Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł Piżuk w zastępstwie pos. Ziemięckiego wygłosił referat o sprawach samorządowych. W dyskusji nad referatem zabierało głos cały szereg mówców. Między innymi sprawami organizacyjnymi powiększono skład

Rady Naczelnej do 63 osób i dokonano wyborów władz partii. Przesłani Rady Naczelnej został pos. Diamond; w skład Wydziału Wykonawczego weszli między innymi: Niedziałkowski, Kwapiński, Zaremba, Malinowski, Arciszewski, Żuławski, Barlicki i cały szereg innych.

Herbatka prasowa u ministra Zaleskiego w Królewcu

KRÓLEWIEC, 4. XI. Dziś popołudniu w hotelu „Berlinerhoff” siedzibie delegacji polskiej odbyła się u p. Ministra Augusta Zaleskiego herbatka prasowa, na którą przybyli wszyscy dziennikarze pism niemieckich w Królewcu, oraz wszyscy przybyli do Królewca korespondenci pism zagranicznych.

Minister Zaleski oświadczył, iż Polska pragnie dojść z Litwą do porozumienia i ma nadzieję, iż nastąpi to wkrótce po stopniowym załatwieniu wszystkich spraw.

Dziennikarze niemieccy informowali się głównie o stosunki polsko-niemieckie, zadając cały szereg pytań pos. Rzpłitej Polskiej w Berlinie i ministrowi pełnomocnemu p. Romanowi Knolnowi.

Herbatka w bardzo serdecznym nastroju przeciągnęła się około dwóch godzin i zakończona została wspólną fotografią.

Dziennikarze litewscy stawili się również w komplecie pod przewodnictwem szefa prasowego delegacji litewskiej b. redaktora pisma „Rytas” p. Turuskasa. Dziennikarze litewscy informowali się bardzo szczegółowo u ministra Zaleskiego o jego poglądy na wyniki konfer-

Nowy poseł niemiecki w Moskwie Cztery kandydatury

BERLIN 4-XI. „Welt am Montag” pisze, że pierwszym krokiem ministra Stresemanna po objęciu urzędowaniu będzie załatwienie sprawy mianowania zastępcy na stanowisko ambasadora w Moskwie opróżnione jak wiadomo przez śmierć hr. Brockdorff-Rantzau.

Prezydenta Hindenburga; poseł w Warszawie p. Rauscher będący kandydatem Urzędu Spraw Zagranicznych; poseł niemiecki w Bułgarii p. Rumelina, wreszcie wymieniony jest również kandydat niemiecki wschodniego w Urzędzie Spraw Zagranicznych p. Direksen.

„Welt am Montag” przypuszcza, że Sowiety mogą nie zgodzić się na mianowanie posła Rauschera ze względu na jego przekonania socjalistyczne.

Dziennik podaje, iż istnieją cztery główne kandydatury, a mianowicie; poseł niemiecki w Angorze p. Adam Nadolny popierany przez koła zbliżone do

Walki o tytuł Mistrza Ligi

WARSZAWA 4. XI. Dzisiejsze rozgrywki o Mistrzostwo Polski w piłce nożnej przyniosły następujące wyniki: Warszawianka — Ruch 3:1 (1:1); Polonia Czarni

1:0 (0:0); Warta — Legja 6:2 (2:1); Crakovia — Łódzki Klub Sportowy 7:1 (1:0); I. F. C. — Pogoń 1:0 (0:0); Hasmonaea — Śląsk 4:0 (1:0).

Orlięta Szczuczyńskie spoczęły w wspólnej mogile

Gdy w roku 1918 na Ziemiach Wschodnich rezydowały jeszcze wojska niemieckie, które ustępując zdawały kraj w ręce bolszewików, w poszczególnych miejscowościach poczęły się tworzyć oddziały partyzanckie i samoobrony.

Samorzutnie każdy komu na sercu leżała przyszłość Ojczyzny, chwycił za broń i stawał w szeregu. Jakżeż wielkim musiał być entuzjazm tych zapalczków, którzy odcięci od reszty kraju, w morzu szalejącego bolszewizmu stawili opór dziesięciokrotnie liczniejszym, dobrze uzbrojonym armjom.

Jednym z takich ośrodków, gdzie zwrwała walka, był Szczuczyń-Lidzki.

Pod wodzą B. Lisowskiego zerwał się do walki oddział ochotników szczuczyńskich, swój krwawy chrzest wojenny opłacał 8 zabitymi. Pod przemocą wroga oddział musiał się wycofać, przechodząc różne koleje stał się zaczątkiem sławnego w bojach obecnie 76 p. p. lidzkiego.

Mogily poległych bolszewicy sprofanowały. Nieśmiertelne szcztaki bohaterów doczekały się jednak holdu, jaki w dniu wczorajszym złożyło im całe społeczeństwo.

W Szczuczyń-Lidzkim odbyło się ekshumacja i złożenia wspólnej mogile szcztaków: Władysława Bednarzyka, Pawła Gruszczyńskiego, Edwarda Wojciechowskiego, Stefana Krydła, Oswalda Lange, Juljana Libickiego, Stanisława Zaluskiego i jednego nieznanego nazwiska, pierwszych poległych w służbie dla Ojczyzny ochotników oddziału szczuczyńskiego.

W tej uroczystości żałobnej wziął udział p. Wojewoda Bezczkowicz, który po przybyciu do Szczuczyna odbył przegląd kompanii honorowej 76 p. p. z Grodna, organizację przysposobienia wojskowego i straż policyjnych. Kompanja honorowa dowodził jeden z uczestników walk oddziału szczuczyńskiego mjr. Krydel, kuzyn jednego z poległych. Przybyli również na uroczystość d-ca dywizji z Grodna gen. Klebek, d-ca 76 p. p. delegacja oficerów, około 150 b. ochotników oddziału szczuczyńskiego, delegacja organizacji społecznych, szkoły i liczne tłumy okolicznej ludności.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego udano się na cmentarz na wspólną mogilę poległych, gdzie odbyło się poświęcenie mogily i symbolu męczeństwa w postaci krzyża. Krzyż debowy wysokości 5 i pół metra został ufundowany przez miejscowe społeczeństwo.

Nad mogilą przemawiał gen. Klebek, który w krótkich, żołnierskich słowach skreślił bohaterski wysiłek żołnierzy, którzy zerwali się do walki o wolność Ojczyzny. w chwili, gdy armja polska jeszcze nie istniała. Czyn ich po wsze czasy świecić będzie przykładem.

Następnie wygłosił mowę p. Wojewoda Bezczkowicz, w której podkreślił, że doczekaliśmy się obchodu 10 lecia Niepodległości, o którą walczyły całe pokolenia, dzięki ofierze krwi, złożonej na ołtarzu Ojczyzny.

Tą ofiarą okupiliśmy wolność. Uprawione pola, warsztaty pracy, nauka dzieci w czystym języku prowadzona przez własnych nauczycieli, świadczą o tam, że ofiara ta nie poszła na marne.

Inicjatywa tych, którzy polegli w grobie, wydała plon. Ci co zostali żywi wierni hasłom i zaciętość na które poszli walczyć, pracują nad ich utrwaleniem.

Niech ci co żyją pamiętają o tej największej ofierze — życia złożonej przez tych co spoczęli w mogile i mężnie trwają na swych posterunkach.

Cześć Tym co polegli. Spoczywajcie w Pokoju. Następnie przemówił komendant oddziału ochotników szczuczyńskich p. B. Lisowski, który podkreślił znaczenie tej żałobnej uroczystości. Tlumny udział ludności świadczy, iż złożona przez poległych ofiara wydała owoc.

Trzykrotną salwą karabinową wojsko oddało hold poległym, poczem poszczególne delegacje i szkoły złożyły wieńce na mogilę. Orkiestra odegrała „Marsz żałobny” Chopina, a chóór miejscowego Seminarjum nauczycielskiego wykonał pieńia żałobne. W podniosłym i poważnym nastroju zakończyły się uroczystości żałobne.

Następnie odbył się wspólny posiłek b. ochotników szczuczyńskich, którzy w pogawędce koleżeńskie wspominali przeszłe trudy i znoje. W czasie posiłku p. Wojewoda wznosił toast na cześć p. Prezydenta Rzpłitej i Marszałka Piłsudskiego, poczem przemawiał gen. Klebek, d-ca 76 p. p. Lisowski i in. Wszyscy mówcy podkreśliли, że zbliżenie jakie zostało nawiązane między społeczeństwem a armją, zostało nie tylko utrwalone, a zaciśnięto się nierozdzielnie więzami.

Krwawa ofiara, złożona przez tych ośmiu spoczywających szeregami we wspólnej żołnierskiej mogile, tak jak kiedyś ramię przy ramieniu walczyli, wydała żołąny plon.

Cześć Ich Pamięci!

Przeniesienia starostów

WARSZAWA, 4-XI. Dr. Jan Siekała, starosta powiatowy w Wągrowcu, przeniesiony został do starostwa w Kopytynicach, Kazimierz Chyliński, starosta powiatowy w Radomsku, przeniesiony został na starostę do Sokolowa, Tadeusz Szalowski, radca wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, mianowany został starostą w Biłgoraju, Józef Drożański, referendarz starostwa w Sieradzu, mianowany został starostą w Bielsku Podlaskim, starosta Szer, referendarz w starostwie grodzkiem w Łodzi, mianowany został starostą w Radomsku, Wacław Stepiński, prowizoryczny starosta powiatowy w Sokolowie, przeniesiony został w dotychczasowym charakterze do starostwa w Mogile.

20 lat nienażąnego sprawowania zmaże winy

W Ministerstwie Sprawiedliwości pospiesznie wypracowany jest projekt ustawy o zmywaniu winy. W myśl tej ustawy osoba, która popeniła przestępstwo a następnie przez 20 ew. 25 lat, zależnie od rozmiarów przestępstwa, prowadziła się nienażanie, nie wykroczyła przeciwko kodeksowi karnemu, zostaje przywrócona do praw osoby by niekaranej. Nazwisko takiego przestępcy zostaje nawet wyznaczone z rejestru karnego, a na zapytanie władz lub sądu, czy była sądowo karana, może odpowiedzieć przecząco. Humanitarne ustawy tego rodzaju istnieją już w niektórych państwach europejskich. Projekt będzie ostatecznie wypracowany w mies. bież.

Nowy rekord światowy Konopackiej

WARSZAWA 4-XI. Dziś odbył się ostatni punkt mistrzostw lekkoatletycznych dla pań, a mianowicie rzut dyskiem oburęcz, którego na Mistrzostwach Polski nie zdolano zakończyć z powodu zapadającego zmroku.

Pierwsze miejsce zajęła jak należało oczekiwać p. Halina Konopacka, bijąc rzutem swym na 66 mtr. 48, 5 cm. swój własny rekord światowy (65 mtr. 38 cm.); prawą ręką p. Konopacka rzuciła 39 mtr. 01 cm. i lewą 27 mtr. 47, 5 cm.

Drugie miejsce zajęła p. Halina Kozielska osiągając też bardzo dobry wynik 58 mtr. 99, 5 cm.

Kupuj towary tylko krajowe

Miedzynarodowe zagadnienia automobilizmu

(Wywiad z dyr. Januszem Regulskim, delegatem polskim do Miedzynarodowego Związku Automobilklubów w Paryżu)

Niestykanie szybki rozwój automobilizmu, zwłaszcza w ostatnich kilku latach, wysunął szereg kwestii, wymagających miedzynarodowego uzgodnienia.

Wobec uchwał, jakie zapadły na tegorocznym październikowym zebraniu Miedzynarodowego Związku Automobilklubów (Association Internationale des Automobileurs-Clubs Redonnis), zwróciłyśmy się do delegata polskiego, dyr. J. Regulskiego, z prośbą o bliższe informacje.

— Na co kładzie Związek główny nacisk?

— Stowarzyszenie Miedzynarodowe rozpoczęło obecnie jak najenergiczniej działalność w dziedzinie turystyki. Turystyka odgrywa dziś olbrzymią rolę w dziedzinie gospodarczej każdego kraju. Dlatego też działalność klubów automobilowych spotyka się w tym kierunku z ogromnym poparciem ze strony poszczególnych rządów. Komisja turystyczna Związku, mająca swoje stałe biuro w Genewie, uchyla, aby poszczególne Kluby utworzyły i rozwijały biura turystyczne w celu ułatwienia automobilistom turystyki. Miedzynarodowa Komisja Turystyczna wydała atlas turystyczny całej Europy, a nadto opracowała dokładny szemat pracy biur turystycznych. Biuro takie istnieje również przy Automobilklubie Polski w Warszawie i obecnie znacznie rozszerzyło swą działalność.

— Co ma na celu działalność biura turystycznego?

— Zadaniem biura jest dostarczenie automobilistom dokładnej mapy do wszystkich miejscowości w Europie, wydanie „tryptyków” i t. zw. „carte de passage” na wyjazd zagranicę, udzielenie informacji ogólnych co do hoteli, rozkładów kolejowych, wymiany pieniędzy, stanu poszczególnych dróg w kraju i zagranicą, a nadto przeprowadzenie sygnalizacji drogowych, ułatwienie zaopatrzenia automobilistów w benzynę, oliwę i akcesoria, w odpowiedniej mapy i przewodników.

— Jak się przedstawiają widoki rozwoju turystyki automobilowej w Polsce?

— Dla Polski turystyka automobilowa ma znaczenie bardzo duże, tembardziej, że dotychczas jest mało rozwinięta. Rozwój turystyki przynosiłby ogromne korzyści materialne, a również i pod względem propagandy zagranicznej odegrałby poważną rolę. Ze sprawą turystyki wiąże się bezpośrednio formalności graniczne. W Polsce sprawy te nie są jeszcze uregulowane, gdyż przejazd przez niektóre posterunki, np. w niedzielę, lub w pewnych godzinach dnia jest zamknięty, na co turystyki zagranicznej ogromnie się uskarżają. Poza to w niektórych krajach, obowiązują t. zw. karty pobytowe, za które automobilista musi zapłacić pewną sumę, w zależności od ilości dni pobytu w danym kraju. Związek postanowił użyć wszelkich wpływów, aby karty te zostały skasowane.

— Jakimi sprawami zajmowała się jeszcze ostatnia Konferencja Związkowa?

— Poza sprawami turystyki i biur turystycznych, omawiana była sprawa światła oślepiającego przy mijaniu się samochodów w nocy. Wypowiedziano się za obowiązkowym przyciemnianiem światła, przyczem na wniosek delegacji polskiej ustalono, że przyciemnianie winno nastąpić w chwili, gdy jeden z

Nacjonalisci gdańscy ogłaszają również plebiscyt

GDĄŃSK 4.XI. Wczoraj rozpoczęło się zapisywanie na listy w sprawie drugiego plebiscytu. Drugi plebiscyt został zainaugurowany przez zwołanie mieszczańskie znajdujące się pod wpływami nacjonalistów gdańskich. Plebiscyt ten wysuwa również, jak i poprzedni — ogłoszony przez niemiecko-gdańską partię ludową — projekt zmiany konstytucji.

Projekt wysunięty przez związek mieszczańskie odbiega znacznie od projektów zgłoszonych w swoim czasie przez Senat Wolnego miasta Gdańsk i niemiecko-gdańską partię ludową. Wprawdzie projekt ten wysuwa również, jak i poprzedni redukcję sejmu i senatu, jednak różni się zasadniczo, wypowiadając się przeciwko parlamentarnej zmianie konstytucji.

Poza to projekt ten domaga się rozwiązania Sejmu co pozwala przypuszczać, iż nacjonalisci sądzą, iż przy nowych wyborach uda się im uzyskać wygodniejszą ustosunkowanie sił w sejmie i osiągnąć większość.

Narady premiera Poincarego z agentem reparacyjnym

PARYŻ, 3. XI. Premier Poincare odbył dziś dłuższą naradę z agentem reparacyjnym Parkrem Gilbertem w sprawie marea odbić wkrótce konferencję rzeczoznawców.

Minister Stresemann powrócił do pracy

BERLIN, 4. XI. Wczoraj o godz. 8-ej min. 50 rano przybył do Berlina minister Stresemann, wityany na dworcu kolejowym przez wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Prasa berlińska podkreśla, że minister Stresemann po kilkumiesięcznej kuracji wypoczął naleyście i będzie mógł spokojnie powrócić do czekających go zadań.

Pan Waldemaras jeździ do Kowna po natchnienie

KRÓLEWIEC 4. XI. Premier Waldemaras wyjechał wczoraj wieczorem do Kowna w towarzystwie Ministra Wojny gen. Daukantasa.

Srajk i sekwestr w fabryce Widzewskiej

ŁÓDŹ, 4. XI. Wczoraj odbył się na terenie Widzewskiej Manufaktury wielki wiec strajkujących robotników, na którym poseł Waszkiewicz zdołał sprawozdanie z swej konferencji w Warszawie z głównym inspektorem pracy. W wyniku ożywionej dyskusji większość robotników powziła zamiar, aby bezwzględnie kontynuowaniem strajku, aż do wprowadzenia przez dyrektora fabryki przedstrajkowego cennika plac. Z drugiej strony

Tragedia miłosna na koncercie były rotmistrz austriacki zabija egipską księżniczkę

WIENIĘ, 4. XI. Dziś wieczorem wielka sala Koncerthausu, była widowiskiem w czasie koncertu znanego skrzypka Prichodę, tragicznego zajścia.

W czasie przerwy b. rotmistrz austriacki baron Gartner, pięcioletni strażnik z rewolwerem, zabił na miejscu księżniczkę egipską Lidi Murec, córkę m. ministra finansów Egiptu, Muskata-Paszę. Strzały rewolwerowe wywołały wśród publiczności panikę, którą jednakże udało się opanować, publiczność uspokoiła i nakłonić ją do wysłuchania koncertu.

Aresztowany i odprowadzony do Komendy Policji pan Gartner oświadczył, iż zastrzelił księżniczkę Lidi Murec, gdyż nie chciał wyjść za niego za mąż. W dalszym ciągu zeznał,

że tragicznie zmarła księżniczka kochała go bardzo, a w chwili zajścia nie wiedział co czyni; przed niedawnym czasem dowiedział się, iż księżniczka Lidi Murec ma za kilka dni wyjechać do Egiptu, bojąc się, iż więcej już nie wróci i nie mogąc znieść myśli, że nigdy już jej nie ujrzysz — zamordował ją.

Badanie lekarza stwierdziło, iż w czasie zajścia bar. Gartner był nieznacznie podniecony alkoholem, jednakże nie mogło to w żadnym wypadku wpłynąć na poczytalność.

W drugiej stronie w sprawie tej, Komenda Policji podając dalsze szczegóły stwierdza, iż bar. Gartner miał bardzo niewielkie dochody i małżeństwo z księżniczką Lidi Murec, było dla niego jedynym wyjściem z trudnego położenia finansowego.

Rozłam w Związku Inwalidów Wojennych

WARSZAWA. Dojmiło wielokrotność ostrzeżeń Zarządu Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, a przynajmniej najwłaściwiejszym członkiem jego kierowali pracami Związku ze szkoda dla wieloletnich zasług inwalidów. I do tego Związku, jak do wielu innych zakradły się szkodliwe wpływy polityczne, które nie pozwalały zjednoczyć w jednym potężnym Związku wszystkich inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, co oczywiście odbiło się nader ujemnie na interesach samych inwalidów. Polityka Zarządu Głównego, na czele z prezesem Kantorem była już na powrotem rozłam i tworzenia odrębnego Związku Inwalidów Wojennych pod nazwą Legia Inwalidów. Obecnie nastąpił drugi rozłam. Konkretnym powodem tego rozłamu była niechęć Zarządu Głównego przystąpienia do przesyłania do Ministerstwa Obrony Ojczyzny, która zjednoczyła niemal wszystkie Związki byłych wojskowych. Na wczorajszym zjeździe inwalidów wojennych Ziemi Warszawskiej z udziałem Zarządu Okręgowego m. Warszawy i Wojewódzkiego Zarządu do Miłostwa Spraw Wewnętrznych o wyznaczenie Komisarza Rządowego Związku za sprzeczne ze statutem kierownictwem Związkiem. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na skutek tego władze administracyjne opieczowały lokal i dokumenty Związku w celu sprawdzenia wiarygodności zarządów, jakie na działalność Zarządu Głównego wpłynęły. Jest to decydujący krok w kierunku udzielenia zabiegnych oddawna stosunków w Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Co słychać nowego?

5 Poniedziałek
Dziś: Elżbiety
Jutro: Leonarda
Wschód słońca: 6.31
Zachód: 3.35
Długość dnia 9 godzin 04 min.

Ceny chleba i mięsa

Chleb razowy 35 gr. za kg.
Chleb szatrawy 45 gr. kg.
Chleb pszeniczny 54 gr. kg.
Mięso wołowe 1.80 gr. za kg.
Mięso woł. koserne 2.25 gr. za kg.

DZISIEJSZA POGODA

Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego
Wtórku i napoludniu kraju w godzinach rannych poehmurno z przemiłającymi deszczami, na wschodzie mglisto, w ciągu dnia zmniejszające się zachmurzenia z przejaśnieniami chłodniej, słabe wiatry zmienne.

Powrót p. Prezesa Sądu Okr.

Prezes Sądu Okręgowego p. Wyszyński w dniu wczorajszym powrócił z Wina.

Z SĄDÓW

Okrutna matka

Elżbieta Jusko m.ka m. Mira, właścicielka domu ma chorą umysłowo córkę Antonię. Aby nie ponosić kosztów leczenia, nie oddała chorej do szpitala, lecz w ciągu paru lat trzymała ją na łańcuchu w nieopalonej celi o rozmiarze 1 m. 25 cm. x 2 m. 25 cm.

Chora nie posiadała ani sznura, ani ciepłego ubrania, leżała na podłodze na słomie zmieszanej z odpadkami wydzielin, niesprzątaną przez czas dłuższy; po ścianach i podłodze celi pełzało robactwo, chora bowiem załatwiała na miejscu potrzeby fizjologiczne.

W dniu 27-X-28 r. przed Sądem Okręgowym, na sesji w Nieświeżu, stanęła Elżbieta Jusko pod zarzutem znęcania się nad chorą umysłowo córką swą Antonią.

Przewodem sądowym potwierdzono okoliczności, wobec czego Sąd skazał Elżbietę Jusko na karę 3-mcy więzienia, lecz wobec amnestji karę darowano.

Skazanie urzędnika pocztowego

Nowogrodzki Sąd Okręgowy na sesji w Nieświeżu, skazał na karę 6-mcy więzienia urzędnika pocztowego w Horodzieju, Rudolfa Sokółowskiego z art. 578 cz. I. i III. K. K., za przywłaszczenie 50 dolarów z listu wartościowego.

Za uchylenie się od służby wojskowej

W dniu 27 paźdz. r. b. Nowogrodzki S. O. na sesji wyjazdowej w Nieświeżu, skazał Bazylego, Konstantego i Tomasza Zybajłów m-ców wsi Zybajły pow. Kosów-Poleski, na karę 6-mcy więzienia każdego za to, iż wymienił w celu uchylenia się od służby wojskowej, usiłował przekroczyć granicę do Rosji, lecz zamiar ich został udaremniiony przez patrol K. O. P.

Skradziono

książeczkę wojkową wydaną przez P. K. U. Grodno na imię Zygmunta Łuszkiewicza rocz. 1901, zam. w Zoludku, unieważnia się. 443-3

Przygotowania do obchodu 10-ciolecia niepodległości

Z Lachowicz. Staraniem kilku artystów- amatorów m. Lachowicz w dniu 11 listopada r. b. w m. Lachowiczach, odbędzie się przedstawienie amatorskie, a mianowicie wystawione będą: „Posiew Wolności” Majchera i „Na czasy” Majchera.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest całkowicie na budowę Sanatorium-Lecznicy w Nowojelni. Po przedstawieniu będzie zabawa taneczna, loteria fantowa i t. p. uroczajenia.

W miasteczku Jaremicz pow. stołpeckiego, zorganizował się Komitet, mający zająć się urządzeniem uroczystości 10-ciolecia odzyskania niepodległości.

Komitet na czele którego stoi ks. Witalis Żeleznikowicz, u-

żył następujący program uroczystości:
W dniu 11 b. m. nabożeństwo w cerkwi — pochod po ulicach miasteczka; w pochodzie wezmą udział wszystkie okoliczne Straże Pożarne, młodzież szkolna i ludność miejscowa. Następnie będzie przemówienie i złożenie wieńca na grobie polskiego Legionisty, poczem chór odśpiewa szereg pieśni narodowych. Wieczorem odbędzie się przedstawienie. Młodzież szkolna odegra „Dziady” część II-gą, deklamacją i chór. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Dochód z przedstawienia i zabawy przetrząsnął Komitet na Sanatorium w Nowojelni.

Dodatek mieszkaniowy pracowników państwowych

Pracownicy państwowi nie zdobyli się dotychczas na utworzenie centrali, koncentrującej ich wysiłki w dziedzinie organizowania się zawodowego i nadającej im głęboko rzeczowy, konsekwentny kierunek. Istniejąca t. zw. Centr. Kom. Porozumiewawcza jest tylko ciałem dorywczym, mającym za zadanie nawiązywanie porozumienia od wypadku do wypadku. Następnie działalność jej, inicjowana przez członków jednego ze stronnictw politycznych, z góry jest nastawiona na jednostronnie, pod kątem partyni-politycznej agitacji, wysokim dodatku na mieszkanie, wypłacanie dodatku w mieszkanie, wypłacanie w myśl ułożonej wówczas tabelki, projekt, o którym mowa, przewiduje reformę tej właśnie tabelki. Biorąc pod uwagę, iż niżsi funkcjonariusze państwowi otrzymywali zaledwie po kilka lub kilkanaście zł. mies., co dawało minimalny efekt, a wyżej — kwoty o wiele, może nawet nieproporcjonalnie większe. To też odnośnie postulatu uregulowania zaległych sum dodatku mieszkaniowego, które prawdopodobnie wynoszą około 60% miesięcznego uposażenia ogółu pracowników państwowych, projekt omawiany przewiduje nie wypłacania już według dawnej tabelki, lecz poprosu wydanie wszystkim zainteresowanym odpowiedniego procentu ich miesięcznych poborów, bez różnicy stopni służbowych oraz grup i szczebli.

Projektujący powyższą reformę nadmieniamy, że nie pociągłaby ona za sobą dodatkowych większych ciężarów skarbu Państwa, pomagając szerokim masom najbardziej potrzebującym niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych.

Szerokie koła pracowników państwowych przyjmą inowację napewno z żywym zadowoleniem.

Nowy dyrektor Departamentu Wyznań

Dnia 30 b. m. p. minister W. R. i O. P., Świtalski, przedstawił w departamencie wyznań nowoimianowanego dyrektora, p. Franciszka Potockiego. P. dyrektor Potocki objął urządowanie w dniu 31 b. m.

Franciszek Potocki urodził się w r. 1887-ym w Pecczarze (pow. bractawski na Podolu). W r. 1900-ym ukończył Liceum Aleksandrowskie w Petersburgu, poczem udał się na studia do Paryża i Londynu. Po wybuchu wojny p. Franciszek Potocki rozwinął szeroką działalność obywatelską, jako członek „Polskiego Komitetu Wykonawczego” na Rusi, założyciel i prezes „Towarzystwa Popierania Kultury i Nauki Polskiej na Rusi”, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

KRONIKA STOŁPECKA

Uniwersytet Powszechny

Dnia 28 października r. b. nastąpiło otwarcie Kursów Uniwersytetu Powszechnego w Stołpcach, w sali 7-o klasowej publicznosci szkoły powszechnej. Otwarcie Kursów poprzedziło gorące przemówienie p. Haczynskiej, oraz p. Bartoszewicza. Następnie pierwszy wykład p. t. „Ogólne wiadomości o samorządzie” wygłosił p. W. Kamiński, insp. Samorządu Gminnego pow. stołpeckiego.

W programie wykładów Uniwersytetu uwzględniono następujące działy: 1) Rolnictwo i hodowla, 2) Hygiena życia przywrotnego i publicznego, 3) Leśnictwo zwierząt domowych, 4) komunikacja i utrzymanie dróg, 5) wiadomości o samorządzie, 6) ogólne wiadomości o prawie, 7) zastosowanie elektryczności, 8) spółdzielczość, 9) Krajoznawstwo, 10) historia i nauka o Polsce współczesnej, 11) domy spółdzielcze.

Wśród wykładów spotykamy nazwiska: pp. Haczynskiej, dr. Drynberga, insp. Kamińskiego.

Dzień Oszczędności

Mimo wczesnych zapowiedzi wieczorem dn. 31.X r. b. w sali „Reduty” niezbyt liczna zgromadziła się publiczność, dla wystąpienia odczytu na temat oszczędności. Widocznie przeważną część społeczeństwa jest pod wrażeniem, że niema z czego oszczędzać.

Z życia Towarzystwa Lekarskiego

W niedzielę dnia 28 października odbył się w Stołpcach zjazd stołpeckiego Oddziału Towarzystwa Lekarskiego Województwa Nowogrodzkiego, w którym wzięli udział wszyscy lekarze powiatu stołpeckiego, a mianowicie: jako przewodniczący zjazdu dr. Grynberg, oraz dr. dr. Kuźmiński, Łotysz, Syrkyn, Milnits, Zienkiewicz, Ślepek, Goldszrycht i abt-solwent med. Danielewicz.

Zagajając zebranie, przewodniczący zapowiedział o obecnych, prosząc o ożwienie pracą działalnością Oddziału Towarzystwa. O ile dotąd ciągle zmiany, a więc odpływ i przypływ nowych członków Towarzystwa stały na przeszkodzie w prowadzeniu systematycznej pracy, o tyle już teraz, po pewnym ustabilizowa-

niu się na stanowiskach — przeskoczył te nie istnieją. Wziąwszy pod uwagę, że w działalności Towarzystwa leży przedewszystkiem praca na polu zawodowym, natomiast przez wyłączenie odczytów, oraz wzajemne udzielenie sobie pomocy w trudnych obowiązkach lekarskich. Każdy z lekarzy w łatwym zrozumiałym interesie własnym i społecznym winien się przyczynić do jaknajbardziej najlepszego życia organizacji.

Pod uwagę pamięć zmarłego kolegi D-ra Wołczyńskiego wysłuchano sprawozdania Komisji rewizyjnej.

Następnie dr. Grynberg wygłosił referat „O leczeniu turluków (twarzy i jamy ustnej)”, dr. Kuźmiński „o szczerponkach B.C.G. dr. Syrkyn „o leczeniu przetok gruczkowych”, dr. Lotysz streszczył „zarys budowy aparatu Roentgena i wskazania do przeswietlania aparatem Roentgena”.

Podczas wykładów referatów przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuowano w składzie: przewodniczącym d-ra Grynberga, sekretarzem — dr. Lotysz i skarbnik — dr-a Syrkina.

W dyskusji nad wolnemi wnioskami zmniejszono składkę członkowską do 2 zł. miesięcznie, oraz ustalono termin następnego zebrania na początek miesiąca stycznia 1929 r.

Ostatni zjazd odbył się jak wiadomo w grudniu 1927 r. — więc jak widać z wyznaczonym już pierwszym zebraniem, Towarzystwo istotnie przystępuje do ożywionej pracy.

REKLAMA jest dźwignią handlu

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

KINO „NOWOŚĆ” w STOLPACH

Dziś i dni następnych wyświetla film p. t. „DRUT KOLCZYSTY” dramat żyłowy w 10 aktach oraz nadprogram

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

Wieloletni dyrektor „Kurieru” w Warszawie, p. Franciszek Potocki, kurator „Polskiego Kolegium Uniwersyte-

ZYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

Rozwój Lidy

Miasto Lida o obszarze 1396 ha, ważny węzeł kolejowy i strategiczny, jako punkt skrzyżowania się drogi żelaznej na Warszawę, Wilno, Baranowicze i Młodetchno. Drogi bite łączą Lidę z Gródnem, w budowie — sroga do Wilna i Stoniama. W roku 1918 Lida liczyła około 10.000 ludności, obecnie 23.000. W związku z tem, oraz z silnie wzrastającym handlem i przemysłem, miasto rozszerzyło się i rozbudowało, jak na dotychczasowe trudne warunki budowlane, bardzo znacznie. Wykazują to cyfry, z których wynika, że w ostatnich czasach pobudowano 331 domów. Obecnie jest 1.685 domów. Powstał cały szereg nowych fabryk, jak wyrobu manufaktury, fabryka gwoździ, dwie fabryki maszyn rolniczych, dwa warsztaty ślusarskie, 2 stolarni, 4 młyny parowe, 1 fabryka dystrylacji terpentyny, 3 tartaki, 2 olejarnie, 2 fabryki kafi, 3 betoniarnie, 1 fabryka dachówek, 2 drukarnie i fabryka kawy, fabryka wódek i likierów i t. d. — Pobudowano nową elektrownię. Na ukończeniu fabryka kaloszy. Lida posiada bibliotekę miejską, zapoczątkowaną przez „Kuratorjum Szkolne Białostockie w Lidzie”, przyjętą później przez Magistrat, licząc obecnie 7.178 dzieł. Przy bibliotece jest czytelnia.

W Lidzie są 3 gimnazja, 1 szkoła rzemieślnicza, 4 powszechne, 4 przedszkola. Nawo-zalozona apteka Sejmikowa i 2 składy apteczne, nielicząc 2 aptek dawnych, oraz kilku składów. Szpital Powiatowy, przychodnia dla biednych, ambulatorjum dla analiz, Lampy kwarcowe i przy szpitalu Zydowski, 3 u prywatnych lekarzy. Przychodnia i leczenie Rengenowskie. Lida jest rezydencją wielu urzędów

jak — Starostwo, Wydział Powiatowy, Urząd Ziemski, Inspektorat Szkolny, Inspektorat pracy, Kasa Skarbowa, Urząd Akcyzowy, Powiatowa Komenda Policji i t. d.

Banki: 1) Wileński Prywatny i reprezentacja Banku Polskiego.
2) Bank Warszawski Handlowy.
3) Bank Ludowy Spółdzielni Chłopskiej.
4) Bank Kupiecki.
5) Bank Żydowski.
6) Kasa Oszczędności.

Przeprowadzono roboty melioracyjne celem osuszenia miasta na przestrzeni 100 ha. Zaprojektowany park o obszarze 18 ha. Nabyto na własność budynku jako siedzibę Magistratu. Założono nowe bruki w ulicach: Postawskiej, Szkolnej, Piłsudskiego, Fabrycznej, Górniańskiej, ks. Falkowskiego, w części Słobódki, Piasków. Zrobiono nasypy w ulicach: Szepetyckiego, Sieleckiej i Legionowej.

Przebrukowano: Rynek, część Krypowskiej i Szkolnej. Prawie wszędzie zamieniono drewniane chodniki na płyty trutowarowe. Pobudowano studnie na rynku i w kilku punktach miasta, oświetlono ulice.

Ogródek spacerowy „Plac Chwały”, ogródek spacerowy róg 3-go Maja i Suwalskiej. Niezależnie od placu sportowego w Zamku Gedymina Magistrat przystępuje do budowy boiska placu sportowego miejskiego z trybunami na 1.000 osób; boisko będzie posiadać kort tenisowy, bieżnię, boisko do piłki nożnej i duży teren sportowy. Całość będzie gotowa i oddana do użytku w 1929 r. Koszt budowy wyniesie około 25.000 zł.

Lida posiada lotnisko wojskowe i duże koszary plechoty.

Sądownictwo pow. lidzkiego

Sądy na terenie powiatu lidzkiego zostały powołane Rozporządzeniem Komisarza Generalnego Z. C. Z. W. (Zarządcy Centralnego Ziem Wschodnich) z dn. 15 maja 1919 r. Od tego czasu czynne są bez przerwy, o ile nie weźmiemy pod uwagę chwilowego zawieszenia działalności sądów wskutek działań wojennych oraz inwazji bolszewickiej 1920 r.

Na terenie powiatu lidzkiego działa obecnie 5 Sądów Pokoju, a mianowicie:

- 1) w Lidzie, w składzie dwóch Sędziów Pokoju, a od grudnia 1927 r. w składzie trzech Sędziów;
- 2) w Ejszyszkach zaś, Wasiliszkach, Szczuczynie i Iwju w składzie jednego Sędziego Pokoju na każdy Sąd. Dla zobowiązania napięcia pracy Sądów wyznaczony został w powiecie lidzkim jeden Sędzią, który w Lidzie samej.

Od chwili połączenia obu Sądów Pokoju w 1927 r. wpłynęło spraw różnego rodzaju 9735, z tego rozpoznanych 6790, pozostało nierozpoznanych w dniu 1. I. 1927 r. 2945 spraw. Do 1 stycznia 1928 roku pozostało ogółem 5845 spraw do załatwienia. Za przeciąg 10 miesięcy 1928 r. napłynęło 8114 spraw, rozpoznano za ten czas 10135 spraw. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że w pierwszym roku istnienia Sądownictwa Polskiego, okręgi I i II razem przyjęły do rozpatrzenia wszystkie 1192 sprawy, to cyfry te porównane z tylko co przytoczonymi (10.135) sprawami świadczą wymownie o zaufaniu ludności do Polskiego Sądownictwa.

Poza Sądami Pokoju na terenie powiatu urzęduje jeszcze 4ch Sędziów Śledczych: 2 z siedzibą w Lidzie i po 1 w Lipszyskach i Szczuczynie. Nadzór

Prokuratorski ześrodkowany jest w rękach jednego Podprokuratora z siedzibą w Lidzie. Dla spraw, podlegających Sądom Okręgowym, oraz dla apelacji od wyroków Sądów Pokoju powoływane są regularnie Sesje Wyjazdowe Sądu Okręgowego z Wilna, które rozpoznają sprawy tak w samej Lidzie, jak i w poszczególnych miejscowościach powiatu. A teraz kilka słów o więzienictwie:

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że Polska nie zbudowała ani jednego nowego więzienia, owszem, z dotychczas istniejących, a pozostałych w smutnej spuściznie po zaborkach, kilka więzień zamknięto i skasowano. Pod względem więc technicznym więzienia nasze nie mogą rywalizować z Zachodem. natomiast pod względem higieny i humanitarności możemy śmiało i stanowczo twierdzić, że nie ustępujemy w niczem Europie Zachodniej, a niełóżce państwa wyprzedzamy. Od 1 lipca bieżącego roku stosuje się z widzeniem więźniów t. zw. system progresywny, polegający na tem, że każdy więzień ma swój los w własnych rękach, pilnością i pracą może skrócić sobie znacznie bo 1/3 część wymierzonej mu kary.

Żywnienie więźniów prowadzi się sposobem gospodarczym, ściśle według przepisów lekarskich. Dzienna racja żywnościowa musi zawierać najmniej 2.400 kalorii. Więzień traktuje się raczej, jako dom poprawczy i wychowawczy zarazem. Przy każdym więźniu prowadzi się naukę, już to utrzymując nauczyciela, już to drogą pogadank, odczytów z przezrocznymi, audycyj radiowych i t. p.

Przy wszystkich więzieniach istnieje Patronatę Wiejienne, których zadaniem jest opieka nad dziećmi w Lidzie i po 1 w Lipszyskach i Szczuczynie. Nadzór

ROZMAITOŚCI

Serce można dowolnie zmniejszać lub zwiększać. W klinice chirurgicznej berlińskiego szpitala „Charité” dokonano ostatnio całego szeregu niezwykłych operacji, umożliwiających powiększanie, względnie zmniejszanie serca ludzkiego, a tem samem przyspieszenie lub osłabienie działania serca, czyli zwiększenie lub zmniejszenie nacisku krwi. Tych niezwykłych operacji dokonywa lekarz wzmianowanej kliniki, doktor Telix. Zauważył on, że serce po oddzieleniu otaczającego je worka sercowego, negleśnie się rozszerza, oswoobodzone z krepulacyjnej opony. Dr. Telix zastosował do odkrycia dla sztucznego powiększenia serca w wypadkach, gdy przyspieszone działanie serca konieczne jest dla poprawy ogólnego stanu organizmu. Jedno szerokie cięcie w worku sercowym odrazu zmniejszało działanie serca, dawało mniejsze ciśnienie krwi, powodując znaczną poprawę w stanie zdrowia operowanego. Zabiegi te stosuje dr. Telix szczególnie przy wszelkich wadach i chorobach tętnic na te sklerozy, gdyż przez nacięcie worka sercowego wszelkie oznaki choroby, mającej przyczynę w nadmiernem ciśnieniu krwi, zupełnie ustają, lub co najmniej znacznie łagodnieją. Odrotnie, operacji zmniejszania serca dokonywały się przez ściśnięcie worka sercowego, lub też przez zmniejszenie współdziałania płuc w t. zw. rozkurczu mięśnia sercowego, co odbywa się przez wdmuchanie powietrza do klatki piersiowej. Obydwie metody dają doskonałe wyniki i stosowane są przez berlińskiego chirurga z coraz większym powodzeniem.

Chłopiec umiejący czytać i pisać potrzebny natychmiast do drukarni Wydziału Powiatowego. Zgłaszać się do Administracji drukarni.

Sprzedaje się dom z 5 pokojami i kuchnią, oraz plac (hektar). Informacji udziela: Nowogródek Piłsudskiego 99. 440-20

22.00-22.30. Komunikaty.
22.30-23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wtorek 6 listopada 28 r. b.

11.56-12.10. Sygnal czasu.
15.00-15.20. Komunikaty.
15.20-15.45. Przegląd polityki międzynarodowej za m-c październik.
15.45-16.00. Nadprogram i komunikaty.
16.00-16.55. Muzyka płyt gramofonowych.
16.55-17.10. Marzenie—bajka (Jerkip)
17.10-17.35. Odczyt p. t. „O sportcie uczynnym”.
17.35-18.00. Transmisja odczytu z Poznania.
18.00-18.55. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R.
19.55-19.10. Rozmaitości.
19.10-19.20. Komunikat rolniczy.
19.20-20.00. Transmisja z Opery Poznańskiej Opera „Trubadur”. Po transmisji komunikaty.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA dnia 1.11.

Poniedziałek 5 listopada 8 r. b.

11.56-12.10. Sygnal czasu.
15.45-16.00. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
16.00-16.30. Muzyka płyt gramofonowych.
16.30-16.55. Program dla dzieci.
17.10-17.35. Odczyt p. t. „Róża Bailly i jej dzieło”.
17.35-18.00. Odczyt p. t. „Współ-

czesny stan badań nad początkami Polski”.
18.00-19.00. Muzyka lekka.
19.00-19.20. Rozmaitości.
19.30-19.55. Lekcja języka francuskiego.
19.56-20.00. Sygnal czasu.
20.00-20.05. Komunikat rolniczy.
20.05-20.30. Odczyt p. t. „Po dziesięciu latach niepodł.”.
20.30-00.00. Koncert wieczorny.

Kino „POGOŃ” w Nowogródku
Dzisiaj będzie wyświetlany film p. t.:
„Targowisko życia”
Wkrótce „BIAŁE NOCE”

Klub „OGNIKO” w Nowogródku
Rendez-Vous Eleganckiego Świata. — Pierwszorzędna kuchnia
Wyborna Wódka, Likier i Wina. — Ceny konkurencyjne
W czasie obiadu i kolacji przgrywa znakomite trio
Otwarty do godziny 1 w nocy. 411-30
Kolacje urzędowe 2 dania do wyboru i herbata—1,50 zł.

Polacy wśród murzynów
W Kongo belgijskiem. — Czarni naganacze. — W dżungli. — Polowanie na słonie. — Obyczaje murzynów.

W „Lasach Ituri” (nakład Gebethnera i Wolffa) p. Leon Sapieha dzieli się swemi wrażeniami z polowania na słonie, które odbył z żoną w Kongo belgijskiem.

Jeśli literatura nasza i obca roi się od opisów północnej części afryki, która stała się ostatnio niejako przedłużeniem Europy, to natomiast bardzo mało jest opisów prawdziwie dzikiej jeszcze dżungli, a mniej jeszcze opisów wmiernych i wiarogodnych. Dlatego należy podnieść zasługę p. Sapiehy, który, zwalczając męźnie wszelkie trudności i niewygody, odbył z żoną i opisał tę daleką i ciekawą drogę, wciągając ją wspaniałymi trofeami myśliwskimi w imponującej liczbie 8 par olbrzymich kłów słoniowych.

Jakże mizerne wydawać się muszą wobec nich trofea w rodzaju kłów dzików, lub rogów jelenich.

Wiele trudów znieśli państwo Sapiehowie, zanim doczekali się rezultatów tak wspaniałego polowania. Całymi godzinami bardziej pod deszczem o tyle bardziej ulewny od naszego, o ile bujniejsza jest od naszej roślinność podzwrotnikowa? Przedzierali się poprzez strumienie żółtej, zamulonej wody, znosili dotkliwie ukąszenia mrówek, żar słońca i piekący żar błota, oblepiającego twarz i ręce, nie

mówiąc już o zapachach ludzi zwierząt i o rojach much, które słonie zwiastują. A w najniebezpieczniejszej, decydującej chwili myśliwi zostawali zawsze sami, gdyż murzyni — naganacze uciekali, gdy niebezpieczeństwo było bliskie. Mając pozwolenie na ograniczoną liczbę 8-miu słoniu, zmuszeni byli ominąć wiele okazji — łatwiejszego strzału, wybierając tylko największe „byki” o olbrzymich kłach, blisko trzechmetrowej długości i pięćdziesięciu-kilowej wagi każdy.

Opowiadanie swoje urozmaica i ubarwia autor spostrzeżeniami, dotyczącymi murzynów—tubylewów. Ci potomkowie ludzkości zadawają się obecnie, często przez długie dni należących marszów pod ciężarem ładunków, skromną porcją bananów. Jednak bez mięsa przedk „szarżają”, to też każdy zwierzący przybiegł jest tak chętnie rozdrapywany, że jeśli

nie było przy tem dozoru, pozabijali się o te krwawe chłapy wzajemnie. A jednak ci, którzy przyjęli niegdyś mahometanizm, potrafią odmówić sobie rozkoszy zjedzenia mięsa, jeśli jest ono z gatunku świni, do której i słonie zaliczają.

Inną pozostałością z czasów najazdu Arabów jest zwyczaj rozciągania dziewczętom górnej wargi na krążku, co nadaje im potworny wygląd kaczy. Tem zespęciem broniony się tubylcy przed wprowadzeniem na daleki Wschód, do ciężkiej pracy i do haremów. Autor opowiada również o prawach zwyczajowych tubylewów. N. p. kwestia zdrady małżeńskiej (naturalnie tylko po stronie żony) zatapia się tam prędko i bezkrwawo. Oto prosto winowajca płaci odszkodowanie. Darząc białych wielkiem zaufaniem, tubylcy proszą ich zwykle o naznaczenie wysokości kary. Do nich również

zwracają się o pomoc przy każdej fizycznej doległości, którą często zmyslają, byleby dostać lekarstwo, uważane przez nich za przysmak, zwłaszcza jeśli zawiera w sobie jakakolwiek sól.

Opowiadanie swoje szczerze i bezpretensjonalnie kończy p. Sapieha apelem do wszystkich, którym ciasno się robi w zmurszałej Europie. Niech idą tam, gdzie człowiek silny i zdrowy szybko dokáže cudów, a słaby i chory odpadnie jak plewa niepotrzebna społeczeństwu. Niech idą tam, gdzie na bujnej ziemi podrównikowej utworzy się sama przez się nowa Sparta.

„Lasy Itury”, to książka, która zajmuje nie tylko ciekawym materiałem w niej zebrany, lecz również dostarcza wiele estetycznych przyjemności, co zawdzięczamy pięknemu jej wydaniu i imponującej liczbie stu ośmiu egzotycznych, własnych fotografii. M. M.